

Tragedia w Hażlachu

Data publikacji: 23.05.2003 0:00



brak zdjęcia

W południe, 14 V, na starej drodze katowickiej podczas deszczu, doszło do czołowego zderzenia seicento i audi A8/D2. Zawinił ewidentnie 38-letni mieszkaniec Mińska Mazowieckiego, który nie ustąpił pierwszeństwa. Jadąc w kierunku Katowic wyprzedzał na "trzeciego" najpierw fiata 126p, a następnie tira. Nie zdążył.

Siła uderzenia audi w saicento była duża, mimo iż obydwie samochody zaczęły gwałtownie hamować. Kobieta zakleszczoną w kabinie fiata wydobył ratowniczy zastęp strażaków z cieszyńskiej JRG. Nie żyła. W minioną środę odbył się jej pogrzeb na Cmentarzu Komunalnym w Cieszynie. Pozostawiła dwoje dzieci.

Sprawca był trzeźwy odniósł niegroźne obrażenia. Został przesłuchany przez policjantów z drogówki i zwolniony. Stanie przed sądem i odpowie za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Grozi mu do 8 lat więzienia.